

## RECENZJE

***Niższe Seminarium Duchowne w misji Kościoła*, pod red. Jerzego Bieleckiego, Biblioteka Niedzieli, t. 350, Częstochowa 2017, ss. 376, ill.**

Niższe seminaria duchowne działają na całym świecie i wciąż powstają nowe, a oficjalne nauczanie Kościoła wydatnie wspiera swoim autorytetem i formułowanymi wskazaniami te ważne i utrwalone w doświadczeniu Kościoła instytucje. Przygotowanej, ważnej publikacji na temat niższych seminariów duchownych, ks. Jerzy Bielecki, rektor takiego seminarium w Częstochowie (ostatniego w Polsce, ponieważ wszystkie inne zostały już zlikwidowane), słusznie nadał tytuł *Niższe seminarium duchowne w misji Kościoła* (Częstochowa 2017, ss. 376). Rzeczywiście, chodzi w tym przypadku o misję Kościoła. Niższe seminarium nie jest doraźnym „elementem” funkcjonującym w takiej czy innej diecezji, w takim czy innym zgromadzeniu zakonnym, ale jest elementem podstawowej misji Kościoła pojętego jako sakrament zbawienia. Kościół w swoim wymiarze widzialnym, służącym pełnieniu w świecie dzieła spełnionego przez Chrystusa, doszedł do wniosku, że także niższe seminaria, a więc instytucje należące do porządku widzialnego, mogą przyczynić się do owocniejszego ukazywania tego, co niewidzialne, to znaczy łaski i działania Bożego.

Pierwsza część sygnalizowanej tutaj publikacji bardzo mocno wzmacnia ten fakt, przywołując wypowiedzi kościelne na temat niższych seminariów duchownych, z których jednoznacznie wynika, że są one instytucjami wartościowymi, zachowującymi swoje znaczenie, a nawet dość jasno można w tych dokumentach wyczytać troskę o ich trwanie i dalszy rozwój na miarę nowych czasów i wyzwań, przed którymi staje wspólnota kościelna. Oczywiście, ich funkcjonowanie musi odpowiadać zmianom zachodzącym w Kościele i w świecie, zwłaszcza nowym wymogom szkolnym i wrażliwości dzisiejszej młodzieży, ale co do pryncypium ich trwanie jest czymś kluczowym dla Kościoła, na co należałoby pilniej zwracać uwagę i co należałoby pielęgnować.

Zebrane w drugiej części publikacji artykuły autorstwa ks. Ryszarda Selejdaka, ks. Jerzego Bieleckiego, ks. Pawła Burdka i kleryka Pawła Cabana, pokazują, w jaki sposób nauczanie Kościoła na temat niższych seminariów duchownych może być i powinno być praktycznie realizowane oraz z jaką realną recepcją spotkało się w seminarium częstochowskim. Na pewno słowem kluczem, które pozwala opisać ostatnie dwadzieścia lat działalności tego ostatniego niższego seminarium w Polsce, jest

słowo „odnowa”. Jest to wymóg nauczania kościelnego, ale jest to pośrednio także wymóg stawiany przez prawo oświatowe w Polsce. Jeśli wcześniejszy okres jego istnienia, z obiektywnych racji, mógł upływać pod znakiem utrwalonych zwyczajów, powodowanych także stabilnością kulturową i prawną w dziedzinie oświaty, to jednak ostatnie lata już na to nie pozwalają. Oczywiście, jest wiele rzeczy, zwłaszcza w sferze duchowej, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie, które należą do powszechnego doświadczenia, ale sposób jego przekazywania musi być coraz bardziej dostosowany do wymogów kulturowych i duchowych nowych czasów. Mówił o tym wyraźnie papież św. Jan XXIII i mówił o tym II Sobór Watykański, odwołując się do zasady przystosowania – *aggiornamento*.

W takiej też perspektywie musimy ujmować nasze dziedzictwo i w takiej je dalej przekazywać. Pozostaje z uznaniem powiedzieć, że niższe seminarium częstochowskie pod kierunkiem rektora odważnie i zapałem prowadziło taką „przystosowaną odnowę”, a tym samym zdołało odnaleźć się w nowej sytuacji kościelnej i kulturowej. Artykuł o dwudziestoletniej posłudze ks. J. Bieleckiego, moim zdaniem kluczowy w publikacji, ponieważ wszystko jednak idzie ludźmi i ich wysiłkiem, bardzo jednoznacznie i wymownie to pokazuje, przy czym ten ważnym artykuł trzeba czytać także w ścisłej łączności z czwartą częścią publikacji zawierającej kalendarium seminarium w ostatnim dwudziestolecu, z dokumentacją fotograficzną związaną z seminaryjnymi jubileuszami, a także ze stroną internetową seminarium. To wszystko wyraża za pośrednictwem faktów poszukiwania zamierzające do *aggiornamento*.

Czytając to wszystko, a także patrząc na fakty, które niejednokrotnie sam mogłem wprost oglądać i w nich uczestniczyć, trzeba powiedzieć, że w niższym seminarium duchowym w Częstochowie mamy do czynienia z imponującą pracą, która została odważnie podjęta i mimo rozmaitych trudności owocnie wykonana, zarówno dla Kościoła, jak i dla konkretnych młodych ludzi. Jest ona oczywiście kontynuowana wysiłkiem wielu ludzi, który z tej racji jest także wysiłkiem Kościoła. Za tę pracę należą się wyrazy uznania, ale także domaga się ona wsparcia ze strony wielu. Byłoby dobrze, gdyby częstochowskie niższe seminarium było szerzej znane i mocniej wspierane, a jego istnienie i znaczenie zostało po prostu przyjęte do wiadomości. Wielu młodzieńców w Polsce mogłoby w nim znaleźć miejsce i sposób na rozpoznanie swego powołania, a także na jego efektywne wsparcie. W najbliższym czasie pewnie w Polsce żadne nowe niższe seminarium duchowe nie powstanie, dlatego należałoby istniejące należycie wesprzeć, mając na uwadze, że chodzi przecież o misję Kościoła i jej realne urzeczywistnienie.

Trzecia część przygotowanej przez ks. J. Bieleckiego publikacji zawiera dokumenty dotyczące funkcjonowania seminarium w odniesieniu do prawa oświatowego obowiązującego w Polsce. Zestaw opracowanych i wprowadzonych w życie dokumentów budzi respekt, pokazując, że sprawa nauczania i wychowania w seminarium częstochowskim została postawiona na bardzo dobrym poziomie, traktowana odpo-

wiedzialnie i prowadzona konsekwentnie. Jest to być może najtrudniejszy element w realizowanej za pośrednictwem faktów przystosowanej odnowie, o której wspomniałem, ponieważ chodzi o uzgodnienie w prezentowanych dokumentach tego, czego domagają się wytyczne kościelne, oraz tego, czego domaga się prawo państwowe. Chociaż w gruncie rzeczy nie są to porządki – kościelny i państwowy – sprzeczne ze sobą, to na pewno są autonomiczne, dlatego stworzenie ich spójnej syntezy domagało się wykonania realnej i poważnej pracy, za która stoi wiele osób, kierujących się podstawową troską o młodzież i o ich wszechstronną formację. Z wielu wypracowanych elementów prawa funkcjonującego w częstochowskim seminarium można by owocnie korzystać także w innych placówkach oświatowych i wychowawczych. Wprawdzie prawo nie jest profetyczne, ale inspirujące na pewno być może.

Książka przygotowana przez ks. J. Bieleckiego, nie ukrywam, że także moje-go przyjaciela, ale zarazem jednoznacznie zdecydowanego przeciwnika łatwych laurów i wszelkich umizgów w działalności eklezjalnej, zasługuje na poznanie i zastanowienie. Niższe seminarium częstochowskie jest elementem misji Kościoła. Zasługuje na uznanie i na faktyczne wsparcie, gdyż nie chodzi o nas, ale o Kościół i faktyczne urzeczywistnianie się jego misji w czasie, który jest naszym czasem.

*ks. Janusz Królikowski*

**Paweł Warchoń OFMConv, *Krew i woda – dar Miłości miłosiernej. Studium historyczno-teologiczne motywu przebitego boku Chrystusa w literaturze teologicznej i duchowej*, Warszawa 2015, ss. 423.**

Rzadko zdarza się w naszych czasach, by otrzymać do przeczytania rozprawę napisaną z takim rozmachem, w której spletają się zarówno szerokie poszukiwania historyczne, jak i teologiczno-systematyczne, tworząc ostatecznie twórczą i dojrzalą syntezę. Rzecz w najwyższym stopniu jest godna lektury i uwagi. Efekt pracy można polecić zarówno innym do owocnego czytania, jak i do wzorowania się w podejmowanej pracy teologicznej o podobnym charakterze. Godna uwagi jest również wykazana przez autora rozprawy determinacja duchowa, która pozwoliła osiągnąć taki rezultat – takie prace nie powstają bowiem bez dojrzałości wewnętrznej, która promieniuje z wielu kart, które zostały zapisane, dowodząc, że autor posiada ugruntowany zapał twórczy i jest gotowy na wielorakie poświęcenie, by osiągnąć zamierzony efekt. Jest to tym ważniejsze do podkreślenia, gdyż pracujemy w czasach, w których nie mierzy się osiągniętych rezultatów dojrzałością cnoty, ale liczbą osiągniętych punktów.

Podkreślmy więc niewątpliwe zalety merytoryczne pracy. Praca odznacza się przede wszystkim umiejętnością wykorzystania wielorakich i zróżnicowanych źró-